

Niestety, głupota nie boli

Odrzuciłem artykuł „pana Kostki” podejmujący ważny dla wszystkich Polaków temat: złodziei odsłon, a dotyczący też hejterów i niewłaściwych gustów i braku kultury.

Niestety, faktem jest, że głupota nie boli.

Odrzuciłem rano artykuł „pana Kostki” podejmujący ważny dla wszystkich Polaków temat: złodziei odsłon, a dotyczący też hejterów i własnych gustów, ale zawierający też autorski pomysł, jak poprawić sytuację na Eiobie, tłukąc knutem niewinnych. Dla mnie tezy tamtego artykułu są nie do przyjęcia. Dając minusa, w ten sposób kradnę odsłony artykułu. Na szczęście jest już na głównej ;).

Tu link do artykułu (jestem dawcą odsłon): <http://www.eioba.pl/a/5ru1/niempieni-mistrzowie-odrzuca-artykulow>

W artykule po wskazaniu kto najczęściej odrzuca i czyje artykuły, i na czyje artykuły ten ktoś najczęściej daje głos. Niby normalne. Dalej jest niestety gorzej. Cytat, który mnie poruszył.

„Jak z powyższego wynika zgodnie z moim najnowszym pomysłem, w przypadku nowych odrzuceń naszych artykułów przez jotko49, będziemy w odwecie odrzucać artykuły w pierwszej kolejności...”, tych autorów, których artykuły uznały te osoby za dobre. Proszę iść na całość proszę głosować panie... (nie wiem czyje tu wpisać nazwisko, gdyż pan Sadowski pisze w tym samym stylu, jak pan, co mogłoby sugerować, że to ta sama osoba) przeciw wszystkim, którzy tu publikują. Ile tu już czytałem tutaj wypowiedzi grupy pana Sadowskiego o tym, jacy jesteście demokratyczni, uczciwi i gryząc, i łapiąc za nogawki, to tak bronicie portalu i swoich interesów przed hejterami, i złodziejami odsłon (gdyż, jeśli ktoś nie głosuje na wasz artykuł, a go odrzuci, to jest złodziej. Jeśli natomiast głosujecie z kilku kont na siebie, by artykuł przeszedł na główną, to jest w porządku. To poglądy Kalego, czyli dziecinne i egoistyczne.



Uzasadnienie ataku na niewinnych jest proste. *„Myślę, że to będzie dobry pomysł, na zaangażowanie większej ilości użytkowników w doprowadzeniu do likwidacji kont niepiśmiennych hejterów (złodziei odsłon), bo...”.* Niestety, ale tu się powtórzę, że faktem jest, że głupota nie boli, ale objawy głupoty mogą i to, jak najbardziej stwarza problemy. Ci co nie piszą obecnie, czy nie piszą od dawna, oni mają prawo być recenzentami, tego co czytają.

Takie ich prawo. Gdy nie było pana Sadowskiego na Eioba.pl, odrzucano jedynie artykuły za ich nędzną wartość, czy reklamowe brzmienie, od tej zasady były niewielkie wyjątki. Z przyjściem p. Sadowskiego coś się zmieniło (z powodu fikcyjnych kont tej osoby? Czyli cwaniactwa?). Czasem czytam artykuły pana Sadowskiego, mają mocne tytuły, ładne zdjęcia i są powierzchowne, typu: „łysi to gorsi ludzie, gdyż ja akurat nie jestem łysy”. „Szczęściarz Antoni” (tekst kojarzy mi się z p Sadowskim) niektórzy są po prostu cudni i wszystko im wychodzi (znam takich szczęściarzy, gdy ich zwolnią, mówią że dostali podwyżkę i adorowane, ale naiwne kobiety w to wierzą), czy antytekst „Pechowiec Franek” pana Kostki i tak samo stylistycznie napisany „Farciarz Antoni” Błyskotki.

Takie teksty kradną mi czas ;), więc ich nie czytam, stąd brak moich punktów (dzisiejszy artykuł przeczytałem, zainteresowało mnie, co takiego epokowego w nim napisano, że pojawił się na głównej stronie Eioby w godzinę po publikacji ;) i przeczytałem. Czy z tego tekstu czegoś mądrego się dowiedziałem, zabawnego, interesującego? Że można stworzyć wiele kont i myk, na siebie zagłosować, a i dołączają się z jakichś powodów inni, inteligentni ludzie.

To jest jakaś wartość tego tekstu. Jednak patrząc ogólnie, warto pisać lepsze teksty. By zachęcić do zaglądania i głosowania na te artykuły użytkowników Eioby. Zamiast iść na przelaj i z kilku kont głosować na siebie, aby tak przeskoczyć na główną.

Można straszyć, krzyknąć, wychwalać siebie pod niebiosa, ale nie grozić niewinnym, nie zastraszać, nie robić głupot, odrzucając artykuły, dlatego bo ktoś uważa je za dobre, by tak zmusić krzywdzonego do postawienia się za bandytą („bo może uderzyć”). To zastraszanie. Za te głupie zdania w artykule daję minusa. Bez tych myśli, artykuł pozostałby bez mojej oceny, gdyby artykuł był trochę lepszy, rozsądniejszy, to byłby punkt. Stworzyć z Eioby grupę mądrych ludzi (nie swoją wirtualną), to może być cel, rywalizować, dawać coś światu, przedstawiać swój punkt widzenia, to jest dziennikarstwo obywatelskie. Atakować i krzywdzić niewinnych, i mówić że to sprawiedliwe i dobre, chyba by zadbać o swoje interesy i zastraszyć lęklivych? To jest obrzydliwe działanie i nieświadomie, to może być taka sama propozycja dla innych. Propozycja do rewanzu. Takie działanie nie przynosi niczego dobrego dla portalu. Rada: Pisać dobre artykuły. Zachęci to innych do pisania dobrych artykułów, rywalizacji. Niestety odkąd jest tu pan Sadowski, ilość artykułów zmniejszyła się, a hejt się mnoży.

A samozadowolenie, tego jedyne „moralnego”. Pisze: „*Myślę, że to będzie dobry pomysł, na zaangażowanie większej ilości użytkowników w doprowadzeniu do likwidacji kont niepiśmiennych hejterów (złodziei odsłon)...*”. A dalej „*... w odwecie będziemy odrzucać...*”. A można, zaproponować coś przyzwoitego, chociaż dla siebie nieprzyjemnego, że nie będą konta nawzajem na siebie głosować. Ten artykuł nie przeszedłby wtedy na główną, ale tego artykułu, by nie było. Autorowi zależałoby, aby napisać dobry tekst, aby na niego głosowano. A tak wystarczy samemu siebie chwalić, wg zasady „Chwalą nas. Kto? My ich, oni nas”. Tu dziwnie, ale styl pisania jest taki sam pana Sadowskiego, pana Kostki, a nawet Błyskotki. Pan Zbigniew Sadowski sam się chwali bez opamiętania, także ilością odsłon. Ma to wielkie znaczenie. Pan Kostka go chwali, także ilością jego odsłon i ogólnie jest pełen podziwu, i Błyskotka też podziwia. Zbieg okoliczności? Te same poglądy i styl pisania?



Jak zakończyć ten tekst? Może takim samym tokiem myślenia, który przedstawiono w tamtym artykule? Jeśli ten artykuł będzie odrzucony przez kogoś z grupy pana Z. Sadowskiego, to dołączę do pomysłu pana Kostki i będę piętnował artykuły grupy Sadowskiego i do tego samego zachęcał użytkowników Eioby. Dość głupocie.

Czy to dobre zakończenie. Warczenie i groźby? Należy pisać dobre artykuły, interesujące w treści, które dają rozrywkę, wiedzę, inspirację, pomagają czytelnikowi po coś sięgnąć. Może po pióro. I drugi cel Eioby, który widzę, to samorozwój, uczenie się pisania, wyrażania swojego zdania, interesującego przedstawiania problemów. To zamiast do wojny, bierzmy się do pisania dobrych tekstów i do pisania wartościowych recenzji. To wtedy portal będzie kwitnął, przybędzie czytelników i rozmówców, a hejt zaniknie.

Autor: Janusz Nitkiewicz

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl